

# Aleksiej Nawalny i cień GRU

3 maja 2021

25 czerwca 2012 roku Aleksiej Nawalny został mianowany członkiem rady nadzorczej państwowej rosyjskiej spółki – Aerofłotu. Jak sam przyznał, miał on tam zamiar walczyć z procederem korupcyjnym. Nawalny do zasiadania w zarządzie rosyjskiej firmy z branży lotniczej został mianowany przez Aleksandra Lebiediewa.



Aleksander Lebiediew to rosyjski oligarcha, wywodzący się z rodziny sowieckiej inteligencji. Jego matka była nauczycielką języka angielskiego na jednej z wyższych radzieckich uczelni w Moskwie, ojciec z kolei był elitarnym sportowcem oraz profesorem najważniejszej wyższej szkoły technicznej w Moskwie. Lebiediew po ukończeniu studiów ekonomicznych rozpoczął pracę w Instytucie Ekonomii Światowego Systemu Socjalistycznego po czym trafił do I Zarządu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (KGB). Miał on przebywać w roli oficera wywiadu na placówce w Londynie w latach 1988-1992. A więc pracował zarówno dla KGB, jak i dla utworzonej w miejsce I Zarządu KGB Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR).

W 2012 roku, kiedy Lebiediew desygnował Nawalnego do pracy w

Aerofłocie, jego majątek wynosił około 1,1 mld USD co czyniło go jednym z najbogatszych ludzi w Rosji.

Tak więc możemy w tym przypadku mówić o pierwszym „skrzyżowaniu” radzieckich/rosyjskich służb specjalnych z osobą Aleksieja Nawalnego. Teoretycznie nie powinno się przykładać zbyt dużej uwagi do tego linku, gdyż Lebiediew stał się kilka miesięcy po mianowaniu Nawalnego do rady nadzorczej Aerofłotu oligarchą wyklętym, tzn. ogłosił że jest prześladowany przez rosyjskie służby i że wycofuje się z działalności na terenie imperium Putina.

Owa deklaracja nie przeszkodziła mu jednak w poparciu aneksji Krymu oraz w korygowaniu zachodniej propagandy, która psuła wizerunek Rosji oraz jej nowego terytorialnego nabytku. Krótko mówiąc Lebiediew to biznesowy odpowiednik Nawalnego – oficjalnie prześladowany przez KGB-owskiego cara i rosyjskie tajne służby, jednak tak naprawdę bardzo silnie powiązany z władzami w Moskwie.

Ale osoba Lebiediewa nie jest największym problemem w kwestii wstawienia na kierownicze stanowisko w Aerofłocie Aleksieja Nawalnego. Wszak Nawalny nie kontestuje specjalnie systemu rosyjskiego a skupia się głównie na walce z korupcją.

Co ciekawe jedyną nieskorumpowaną służbą specjalną w Rosji a przynajmniej w ZSRR było nie KGB, gdzie zatrudniano po linii rodzinnej, co stanowiło przyczynek do wszelkiego rodzaju matactwa, lecz wywiad wojskowy. Wiktor Suworow a więc jedna z nielicznych osób, której udało się wydostać z sowieckich służb wojskowych, ujść z życiem i opowiedzieć o ich funkcjonowaniu, zwraca uwagę, że to właśnie GRU było wolne od procederu korupcyjnego. Spowodowane było to m.in. tym, że w GRU służyła elita wywiadu. KGB nie było służbą elitarną. Wyeksponowanie KGB jako tej jedynej, najstraszniejszej tajnej policji miało odwracać uwagę od faktu iż to właśnie GRU pełniło główną rolę w kwestii zdobywania materiałów wywiadowczych.



Z resztą wystarczy spojrzeć na mapę Moskwy i zwrócić uwagę na umieszczenie centrali KGB a obecnie FSB a na centralę GRU. Siedziba wywiadu cywilnego a więc KGB została ulokowana niemal w samym centrum Moskwy. Był to sprytny zabieg maskujący radzieckich elit politycznych, mający ukryć fakt, iż to tak naprawdę tajne służby wojskowe odgrywały w działalności polegającej na zbieraniu informacji wywiadowczych, pozyskiwaniu agentury tudzież kradzieży/kupowaniu zachodnich technologii wojskowych rolę kluczową. Siedziba GRU znajduje się jednak nie w centrum rosyjskiej stolicy lecz w odległości około 6-7 km od centrali FSB a więc od centrum Moskwy.

Ten zabieg psychologiczny pozwalał latami utrzymywać aurę ścisłej tajemniczości, która otaczała radzieckie służby wojskowe. Oczywiście w kontekście Nawalnego nie można nie wspomnieć co znajdowało się w otoczeniu siedziby GRU.

Otóż centralę radzieckiego wywiadu wojskowego, tzw. Akwarium, umieszczono w otoczeniu: lotniska Chodynka, trzech głównych lotniczych biur konstrukcyjnych, biura projektującego pociski rakietowe, wojskowej akademii lotniczej oraz instytutu lotnictwa. Krótko mówiąc siedziba GRU leżała w sercu radzieckiego przemysłu lotniczego (w 2006 roku zmieniła nieco swoje położenie).

Nie jest żadną tajemnicą iż każde radzieckie przedsiębiorstwo działające za granicą było opanowane przez oficerów tudzież współpracowników radzieckich tajnych służb – KGB i GRU. W przypadku Aerofłotu sytuacja wyglądała tak, iż był on po prostu kontrolowany przez wywiad wojskowy, co podkreśla uciekinier z radzieckich służb Suworow.

The army is another section--the most aggressive one--of the Soviet Mafia. The government is the ruling body of the Mafia: parliament is the old people's home in which the aged leaders of the Mafia are cared for. Press, television, the judges, the prosecutors--these are not influenced by the Mafia--they are the Mafia.

Smart tourist buses pass through our unhappy capital. The drivers and guides belong to the Mafia. 'Intourist' works for the KGB. 'Aeroflot', is controlled by the military intelligence service, the GRU. Foreign tourists sit listening to the patter of the guides and wondering with amazement--why don't they protest?

Can they really enjoy living like this? In their place, they think, I would write to the papers, or organise a demonstration. But clearly the KGB has stifled inhabitants so that they are unable to protest. The KGB has driven them to their knees and made them slaves.

My friend, you are right. We are slaves: we are on our knees: we are silent: we do not protest.

Biorąc pod uwagę, iż sytuacja od tamtego czasu zapewne nie uległa specjalnym modyfikacjom, zwłaszcza w przypadku wywiadu wojskowego, który przeszedł do nowego systemu w latach 90-tych niemal w niezmienionej formie, w przeciwieństwie do KGB, które ulegało różnym modyfikacjom, można z dość dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że kontrola GRU nad przemysłem lotniczym w tym nad strategicznym przedsiębiorstwem z tej branży a więc Aerofłotem, przetrwała do dnia dzisiejszego.

Tak więc oprócz realizowania jak się wydaje klasycznej linii GRU a więc walki z korupcją, od której według Suworowa radzieckie służby wojskowe, w opozycji do cywilnych, są wolne, Nawalny wszedł z pomocą byłego oficera KGB/SWR do strategicznej spółki znajdującej się pod kontrolą GRU. Czy antysystemowy bojownik, będący poza wszelkimi tajnymi układami z co tu dużo mówić niedemokratycznymi strukturami siłowymi Federacji Rosyjskiej mógłby się tam dostać bez „koncesji” ze strony tychże służb?

Tym bardziej, że Nawalny miał do czynienia z wojskiem, radzieckim wojskiem, już od pierwszego dnia swojego życia. Gdyż Nawalny urodził się w zamkniętej miejscowości Armii Czerwonej pod Moskwą. Owa miejscina była podporządkowana Jednostce Wojskowej 11281, znajdującej się zaledwie niecałe 5 km od miejsca urodzenia Nawalnego. JW 11281 była podporządkowana dowództwu moskiewskiego okręgu obrony powietrznej. Ojciec Nawalnego, który przez 30 lat służył w armii ZSRR/Rosji był absolwentem wojskowej wyższej szkoły łączności w Kijowie. W owej jednostce, jak można przeczytać na rosyjskich forach związanych z tamtejszym wojskiem, służył zapewne w centrum sterowania, które odpowiadało za łączność radiową, telegraficzną oraz telefoniczną. Tak więc nie był przeciętnym żołnierzem a będąc absolwentem wyższej szkoły w Kijowie, pełnił on funkcje bardzo odpowiedzialne.

Wiktor Suworow, autor wielu prac o radzieckim wywiadzie wojskowym twierdzi, że co najmniej trzy wyższe szkoły łączności Armii Czerwonej zajmowały się szkoleniem kadr dla wojskowych służb specjalnych ZSRR. Nie było wśród niej szkoły, do której uczęszczał Anatolij Nawalny lecz sam fakt, iż szkoły łączności w dużej mierze kształciły kadry GRU, karze nam domniemywać że Kijowska Wyższa Szkoła łączności również zajmowała się tego typu działalnością.

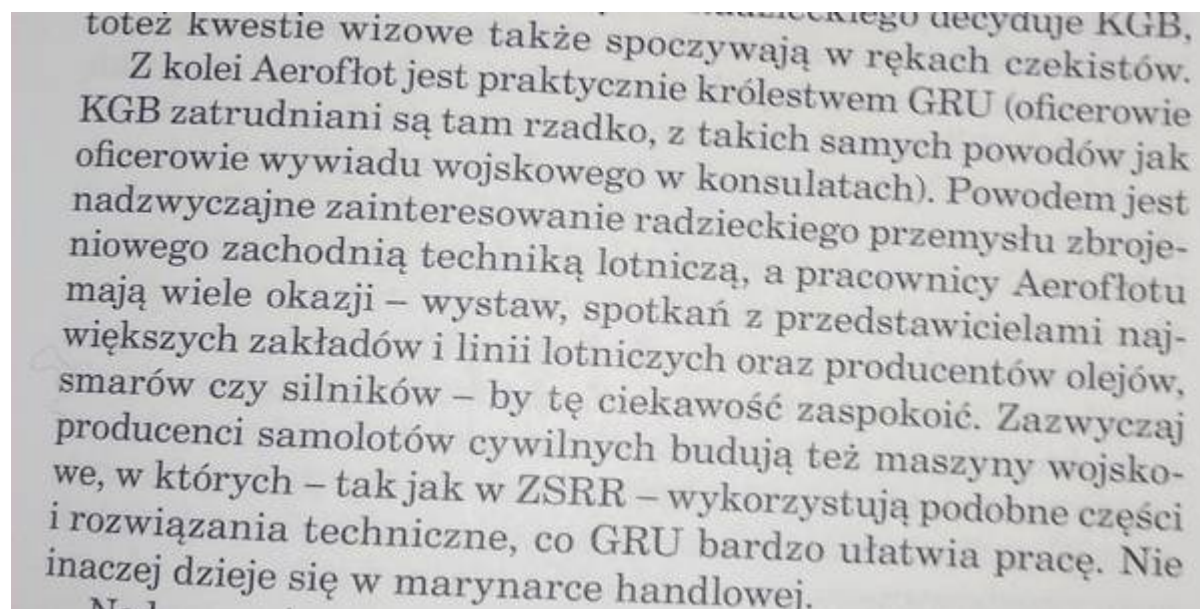
Sam fakt iż Nawalny urodził się w zamkniętym mieście radzieckiej armii i spędził tam wiele lat swojego życia, pokazuje, że był on już od małego przyzwyczajony do obcowania z elitami wojskowymi. Nie trudno się domyśleć, że rodziny radzieckich wojskowych były pod ścisłą kontrolą kontrwywiadowczą (za kontrwywiad w armii czerwonej odpowiadało KGB). A więc wartości wpajane młodemu Nawalnemu były w istocie wartościami radzieckiego wojska. Stąd zapewne bierze się jego awersja do korupcji, od której to, według Suworowa, elity radzieckiej armii miały być wolne.

Jako ciekawostkę należy dodać również, że na miejscu owej jednostki, gdzie urodził się Nawalny, znajduje się obecnie JW

62843, w której to swoje dwa lata służby w Armii Radzieckiej odbywał nie kto inny jak Roman Abramowicz. To właśnie podczas służby w armii ZSRR ten żydowski oligarcha miał rozpocząć swoją „biznesową” działalność, kradnąc paliwo należące do wojska i sprzedając go po zaniżonych cenach żołnierzom z innych jednostek.

Wracając jednak do Nawalnego.

Suworow w swoich książkach opisuje na czym m.in. polegało współdziałanie Aerofłotu z radzieckim wywiadem. Według tego ex-oficera GRU Aerofłot był w istocie królestwem GRU, gdzie KGB bardzo rzadko „zaglądało”. Wynikało to z zainteresowania radzieckich służb wojskowych zachodnią technologią lotniczą a pracownicy Aerofłotu uczestnicząc w wystawach wojskowych, mieli okazję zapoznać się z tą że technologią. Oczywiście Suworow nie jest jedyną osobą, która twierdzi, że Aerofłot służył GRU jako firma-przykrywka dla jego oficerów. Podobnie uważa Pierre de Villemarest, funkcjonariusz francuskiego kontrwywiadu, autor książki „GRU. Sowiecki Superwywiad”.



toteż kwestie wizowe także spoczywają w rękach czekistów.  
Z kolei Aerofłot jest praktycznie królestwem GRU (oficerowie KGB zatrudniani są tam rzadko, z takich samych powodów jak oficerowie wywiadu wojskowego w konsulatach). Powodem jest nadzwyczajne zainteresowanie radzieckiego przemysłu zbrojeniowego zachodnią techniką lotniczą, a pracownicy Aerofłotu mają wiele okazji – wystaw, spotkań z przedstawicielami największych zakładów i linii lotniczych oraz producentów olejów, smarów czy silników – by tę ciekawość zaspokoić. Zazwyczaj producenci samolotów cywilnych budują też maszyny wojskowe, w których – tak jak w ZSRR – wykorzystują podobne części i rozwiązania techniczne, co GRU bardzo ułatwia pracę. Nie inaczej dzieje się w marynarce handlowej.

Oczywiście Aerofłot odgrywał również inne ważne funkcje, kooperując z GRU. W przypadku poważnej wpadki jakiegoś oficera tejże służby (Suworow opisuje przypadek oficera GRU rezydującego we Wiedniu, któremu na polecenie przełożonych

podrzucił Biblię, aby sprawdzić jego reakcję na „dywersję ideologiczną”) Aerofłot brał udział w odsyłaniu takiego oficera do Związku Radzieckiego. Podczas takiej operacji ów oficer był faszerowany chemikaliami, aby utracił kontakt z rzeczywistością a następnie wpychany do samolotu Aerofłotu przez kurierów dyplomatycznych i odsyłany do ZSRR.

Oczywiście Aerofłot wywoził także szpiegów wykrytych i aresztowanych przez zachodnie służby. Kiedy taki funkcjonariusz GRU został już wypuszczony to mógł liczyć na natychmiastowy transport do Związku Sowieckiego.

Jeżeli chodzi o wykryte przez zachodnie służby afery szpiegowskie z oficerami GRU w Aerofłocie najbardziej znany jest przypadek Olega Czuranowa, dyrektora Aerofłotu w Madrycie, który w lutym 1980 roku został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Okazało się, że oprócz bycia funkcjonariuszem radzieckiego wywiadu wojskowego, wizyt na madryckim lotnisku i chęci zapoznania się z jego środkami bezpieczeństwa, chciał on także dostać się na amerykańskie lotnisko w bazie w Tarrejon, które również zamierzał spenetrować.

Oczywiście należy zadać sobie pytanie: skąd bierze się taka niechęć elity KGB-owskiej, która obecnie dzierży władzę w Rosji do Nawalnego. Wynika to zapewne przede wszystkim z marginalizacji służb wojskowych co automatycznie wiąże się z tym, że śmietankę z podziału dochodów z handlu surowcami naturalnymi zbijają głównie ludzie KGB/FSB. A przy kwotach, jakimi oni dysponują o korupcję nietrudno.

Rywalizacja pomiędzy wywiadem wojskowym a cywilnym nie jest z resztą nowością w Rosji. Występuje ona w każdym kraju. W Rosji istnieje ona od samego zarania systemu sowieckiego.

Kiedy utworzono bolszewicką czerezwyczajkę, nowe rewolucyjne elity nowego państwa sowieckiego obawiały się w związku z tym, przede wszystkim dwóch rzeczy: po pierwsze, że osiągnie ona

takie wpływy, że zagrozi dominacji partii komunistycznej (do dzisiaj uważa się iż zamach na Lenina dokonany przez Fanny Kaplan był dziełem Czeka) a po drugie, że monopol informacyjny będzie zmuszał władze sowieckie do polegania na jednym, jedynym źródle wywiadowczym. Więc w celu złamania tego monopolu oraz wprowadzenia w życie rywalizacji czy też wprost otwartej wojny pomiędzy tajnymi służbami, utworzono radzieckie służby wojskowe, znane na początku jako Registrupr.

Rywalizacja pomiędzy radzieckimi służbami wielokrotnie przybierała niezwykle krwawy charakter. Tak działo się pod koniec lat 30-tych kiedy to szef NKWD Nikołaj Jeżow zlecił wymordowanie elit wojskowego aparatu bezpieczeństwa. Z kolei w latach 1958-1987, po przejęciu kontroli nad GRU przez funkcjonariusza cywilnej bezpieki, Iwana Sierowa, trwał okres, w którym to wywiad wojskowy był osłabiany kosztem KGB po to, aby zachować równowagę w sowieckich władzach. Walkę z GRU inspirowała rzecz jasna Partia Komunistyczna ZSRR. Gdyż to właśnie partia obawiała się, że jeden z tajnych ośrodków władzy może urosnąć w siłę i podważyć jej pozycję. A warto dodać, że to GRU dysponowało de facto większym niż KGB budżetem. Mimo iż nominalnie to KGB miało więcej pieniędzy na swoją działalność, GRU otrzymywało fundusze od Komisji Wojskowo-Przemysłowej na kradzież zachodnich technologii.

Tak więc KGB mogło korzystać jedynie z własnego budżetu natomiast GRU korzystało z budżetu własnego, który był niewiele mniejszy od budżetu KGB a ponadto dysponowało pieniędzmi na zamówienia od wszystkich 12 ministerstw podległych Komisji Wojskowo-Przemysłowej. Stąd też ciągłe gnojenie GRU przez bezpiekę cywilną i Komitet Centralny KPZR, gdyż osiągnięcie zbyt dużych wpływów przez wojskowych mogłoby zagrozić obu tym ośrodkom władzy. Z resztą mało co by do tego doszło, właśnie w okresie przed objęciem funkcji szefa GRU przez Sierowa, kiedy to w październiku 1957 roku Marszałek Gieorgij Żukow wyjechał do Jugosławii, co sprawiło, że Komitet Centralny przegłosował jego usunięcie z Biura Politycznego i



ze stanowiska ministra obrony. Co de facto zatrzymało proces przejmowania władzy absolutnej przez armię.

Cały proceder zapoczątkowano po śmierci Józefa Stalina. Kiedy zmarł radziecki przywódca, GRU chcąc zwiększyć swoje wpływy, przedstawiło dokumenty kompromitujące członków aparatu wywiadu cywilnego. Byli oni następnie brutalnie torturowani i mordowani w kazamatach GRU. Następnie nastąpiło połączenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (MGB) z Ministerstwem Bezpieczeństwa Wewnętrznego (MWD). Ten miraż spowodował spadek prestiżu bezpieczeństwa cywilnej i wzrost znaczenia wojska. Ministrem Obrony zostaje wówczas Żukow. Następnie wchodzi on do Biura Politycznego i obsadza najwyższe stanowiska ludźmi z armii. Szefem GRU zostaje ponownie zdegradowany przez Stalina generał Sztemienko, który zaczął podlegać wyłącznie armii.

Żukow zarządził czystkę w wojsku co spowodowało usunięcie z niego komisarzy i pracowników politycznych partii komunistycznej. Zlikwidował on także specjalne wydziały NKWD istniejące w siłach zbrojnych. Natomiast na zebraniach Biura Politycznego Żukow zaczął otwarcie obrażać Chruszczowa. Wtedy też partia zrozumiała, że osłabiając bezpieczeństwo, dała zbyt dużo władzy armii. I konsekwencją tego było właśnie usunięcie w 1957 roku Żukowa ze stanowiska ministra obrony i członka Biura Politycznego po to, aby zbalansować wpływy KGB i GRU. Jest to oczywiście jeden z wielu przykładów zaciętej walki o władzę w państwie radzieckim. Obecnie jak się wydaje cywilne służby specjalne a więc FSB zdecydowanie dominują w państwie rosyjskim i nie podlegają one niczyjej kontroli. Wszak szef jedynej rządzącej w Rosji partii to były szef tychże służb. Oczywiście nie można nie wspomnieć o tym, że GRU urosło znacznie w siłę po rewolucji na Majdanie, aneksji Krymu i początku wojny na wschodzie Ukrainy. Jednak po tajemniczej śmierci jego szefa, Igora Sierguna w 2016 roku, sytuacja wydaje się wracać do normy sprzed wojny a więc do absolutnej dominacji w państwie rosyjskim wywiadu cywilnego.

Jak się więc wydaje (jeżeli Nawalny rzeczywiście ma coś

wspólnego z elitami wojskowymi), próby podważenia władzy Putina rękami rosyjskiego opozycjonisty, są z całą pewnością na rękę GRU.

Z resztą naiwnością byłoby sądzić, że rosyjskie służby nie korzystają z dorobku swoich poprzedników i nie tworzą kontrolowanej wobec systemu opozycji po to, aby kanalizować niezadowolenie społeczne. Tak z resztą postępują tajne służby każdego poważnego kraju. Trudno byłoby znaleźć w jakimkolwiek państwie poważną grupę opozycyjną wobec systemu politycznego, która nie byłaby kontrolowana przez służby specjalne. Tim Weiner, autor monumentalnych dzieł o CIA i FBI pisał, że nawet partia komunistyczna USA była zakładana przez współpracowników FBI. Jeżeli w Stanach Zjednoczonych tego typu mechanizmy istnieją od dziesiątek (a właściwie już od ponad 100 lat) to trudno oczekiwać, że w państwie autokratycznym, jakim jest współczesna Rosja, opozycjonista może całymi latami działać „na granicy” systemu, następnie do niego dołączać, wchodząc do zarządu strategicznej państwowej spółki bez koncesji na to ze strony służb.

Z resztą działalność Nawalnego wiąże się, oprócz krytyki Putina, z wielokrotnym legitymizowaniem jego działań.

W 2012 roku na przykład, po akcji lewackich aktywistek z grupy Pussy Riot Nawalny nazwał je na swoim blogu wariatkami i stwierdził, że gdyby znajdował się w owych kościele to łagodnie mówiąc nie spodobałoby mu się takie „przedstawienie”.

Nie jest z resztą żadną tajemnicą iż lewicowo-liberalna opozycja wobec systemu putinowskiego podchodzi do Nawalnego bardzo nieufnie ze względu na jego nacjonalistyczne poglądy, które jak się wydaje są całkowicie zbieżne z poglądami rosyjskiej armii, która z całą pewnością zazdrości wpływów cywilnej bezpiece oraz widzi skalę korupcji w rosyjskim państwie pod rządami elit KGB/FSB.

Warto przy tym dodać, że ów wybryk Pussy Riot

najprawdopodobniej był prowokacją służb i doprowadził on do wzmocnienia pozycji Putina jako obrońcy tradycji przeciwko zachodniej zgniliźnie. Tak więc Nawalny, mimo iż zapewne nieumyślnie, przyczynił się do wzmocnienia władzy FSB. Oczywiście trudno oczekiwać, aby reprezentant wojska (a więc w domyśle tej bardziej patriotycznej struktury siłowej) mógł stanąć po stronie lewicowych rewolucjonistów, chcących dokonać przewrotu ideologicznego w państwie, który z całą pewnością osłabiłby wpływy zarówno armii jak i cywilnej bezpieki.

Kolejnym przykładem nacjonalistycznej retoryki Nawalnego jest wyśmianie przez niego faktu, iż jeden z oligarchów Putina, Jakunin, wysłał swoją rodzinę do Wielkiej Brytanii, co Nawalny ironicznie skomentował tak: „Władimir Iwanowicz Jakunin rzucił w nienasyconą paszczę ohydneho, pozbawionego wartości duchowych Zachodu to, co mu najdroższe [...] swoją rodzinę.”



W 2014 roku z kolei Nawalny określił olimpiadę w Soczi jako „uroczą i jednoczącą” legitymizując tym samym imprezę dzięki której Władimir Putin chciał podbić sobie poparcie w narodzie oraz zbudować pozytywny wizerunek swojego kraju na arenie międzynarodowej. Oczywiście całą imprezę popsuł ukraiński Majdan, który zakończył się aneksją Krymu i wojną na wschodzie Ukrainy. Jednak nawet nielegalna (według zachodnich ośrodków polityczno-propagandowych) aneksja Krymu nie zrobiła na

Nawalnym wrażenia, gdyż ten w październiku 2014 roku dał do zrozumienia, że gdy dojdzie do władzy to nie odda Ukrainie półwyspu a wojnę na Ukrainie uznał za kwestię marginalną, dodając, że interesuje go bardziej kwestia nielegalnej imigracji niż jakaś tam Ukraina. Słowa te wypowiedział z aresztu domowego, w czasie którego podobno miał całymi godzinami pogrywać w grę komputerową Grand Theft Auto (ciekawe którą część?).

Oczywiście należy zastanowić się nad tym dlaczego Nawalny jest tak mocno atakowany przez rosyjskie służby. Chodzi tutaj o atak w czasie którego miał podobno stracić wzrok w jednym oku tudzież o zeszłoroczne podtrucie.

Biorąc pod uwagę, że inni, otruci tudzież zastrzeleni w ciągu ostatnich 20 lat Rosjanie (z wyjątkiem Skripała), przeciwnicy i krytycy władzy Putina, mieli mniej szczęścia, można się domyśleć, że wszystko może być starannie ukartowane. Oczywiście to tylko teoria. Równie dobrze wszystkie te ataki mogłyby być poważnym atakami na jego zdrowie i życie. Problem polega na tym, że trudno, wobec bezwzględności rosyjskich służb, sądzić, że popełniliby oni błędy. Tak więc historia Nawalnego wygląda na starannie napisany scenariusz. Pytanie jednak jaki będzie kolejny epizod tej historii.

W mojej opinii Nawalny może zostać wykorzystany przez rosyjskie elity władzy do zbudowania nowych stosunków z zachodem. Biorąc pod uwagę, że już nawet minister obrony Federacji Rosyjskiej Siergiej Szojgu w kuluarach, w trakcie rozmów z Amerykanami wyznaje im, że Rosja i USA mają wspólnego wroga a więc Chiny, Nawalny może zostać Deng Xiaopingiem w wersji 2.0.

Deng Xiaoping był w czasach Mao prześladowany przez reżim komunistyczny. Kiedy jednak epoka maoizmu dobiegła końca, Mao zmarł, Banda Czwojga została odsunięta od władzy, do władzy dopuszczono właśnie prześladowanego w czasie rewolucji kulturalnej Denga, który następnie zacieśnił współpracę z USA

przeciwko Sowietom.

Biorąc pod uwagę, że historia lubi się powtarzać, a prześladowani przez lata w starym systemie mogą zostać przywódcami w nowych porządkach, wcale bym się nie zdziwił, gdyby Nawalny w tym roku otrzymał pokojową nagrodę nobla a za x lat objął stanowisko prezydenta Federacji Rosyjskiej. Oczywiście to drugie odbyłoby się zupełnie bez jakiegokolwiek ingerencji służb specjalnych. Bo czyż jeden człowiek (TW Bolek) posiadający wykształcenie zawodowe nie może obalić systemu niedemokratycznego dzięki sile woli, determinacji, marzeniom, namiętnościom itp. bzdurem, w które uwierzyć mogą jedynie Ci którzy prawdziwej polityki nigdy nie ujrzeli na oczy? Jeżeli on mógł to dlaczego nie może dokonać tego o głowę wyższy i silniejszy Rosjanin, który ukończył do tego państwowy uniwersytet przy rządzie Federacji Rosyjskiej, który to kształcił przyszłe elity państwa rosyjskiego?

Autorstwo: Terminator2019

Źródło: WolneMedia.net

## **Bibliografia**

1. Baraniuk K., „Działalność służb wywiadowczych Federacji Rosyjskiej w świetle raportów służb specjalnych wybranych państw Unii Europejskiej”, Toruń 2017.
2. Bolton J., „Trump w Białym Domu. Tajemnice Gabinetu Owalnego”, Warszawa 2020.
3. De Villermarest P., „GRU. Sowiecki superwywiad”, Warszawa 2019.
4. Lee Myers S., „Nowy Car. Wczesne lata i rządy Władimira Putina”, Katowice 2016.
5. Minkina M., „FSB. Gwardia Kremla”, Warszawa 2016.
6. Suworow W., „Akwarium”, Poznań 2020.

7. Suworow W., „GRU. Radziecki wywiad wojskowy”, Poznań 2020.
8. Suworow W., „Szpieg czyli podstawy szpiegowskiego fachu”, Poznań 2017.
9. Weiner T., „Wrogowie. Historia FBI”, Poznań 2012.
10.  
<https://www.theguardian.com/politics/2019/dec/22/johnson-visit-to-lebedev-party-after-victory-odd-move-for-peoples-pm>
11.  
[https://ru.wikipedia.org/wiki/Навальный,\\_Алексей\\_Анатольевич](https://ru.wikipedia.org/wiki/Навальный,_Алексей_Анатольевич)
12.  
<https://www.reuters.com/article/russia-aeroflot-navalny-idUSL6E8HP1K620120625>
13.  
<https://www.dw.com/pl/lebediew-wycofuje-się-z-rosji/a-16144816>
14.  
[https://ru.wikipedia.org/wiki/Главное\\_управление\\_Генерального\\_штаба](https://ru.wikipedia.org/wiki/Главное_управление_Генерального_штаба)
15. [https://en.wikipedia.org/wiki/Igor\\_Sergun](https://en.wikipedia.org/wiki/Igor_Sergun)
16.  
<https://www.themoscowtimes.com/2014/10/16/navalny-wouldnt-return-crimea-considers-immigration-bigger-issue-than-ukraine-a40477>
17. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Deng\\_Xiaoping](https://pl.wikipedia.org/wiki/Deng_Xiaoping)
18. <https://irma-stream.ru/legendary/roditely-navalnogo.html>
19.  
[https://en.wikipedia.org/wiki/Financial\\_University\\_under\\_the\\_Government\\_of\\_the\\_Russian\\_Federation](https://en.wikipedia.org/wiki/Financial_University_under_the_Government_of_the_Russian_Federation)

20. <https://pvo.forum24.ru/?1-23-0-00000262-000-0-0>

21.

<https://tvn24.pl/swiat/lider-rosyjskiej-opozycji-krym-nie-bedzie-czescia-ukrainy-to-nie-kanapka-z-kielbasa-ra478665-3414762>

22. Google Earth Pro

23. [https://en.wikipedia.org/wiki/Alexander\\_Lebedev](https://en.wikipedia.org/wiki/Alexander_Lebedev)